

## Rzecz o stereotypach

Autor tekstu: **Karolina Piotrowska**

**S**tereotypy są wszędzie. Nie da się ich unikać, nie można ich ominąć czy wykreślić z naszego życia. Kiedyś uważano je za ograniczenie, postrzeganie rzeczywistości w formie czarno-białej, dzisiaj psychologia skłania się ku innemu podejściu do stereotypów. Mówi się wiele o ich prototypowej funkcji w poznawaniu świata, traktuje się jako naturalny proces radzenia sobie z nadmiarem informacji.

Już w 1976 roku odkryto, że kiedy poznajemy nową osobę od razu umieszczamy ją w pewnych grupach. Grupy te, nazywane grupami podstawowymi lub pierwotnymi opisują najważniejsze cechy danego człowieka, czyli wiek, płeć, narodowość itp. Później korzystamy z tych, często nieświadomie dokonywanych, podziałów w dalszym procesie poznawczym. Często warunkujemy inne cechy danej osoby na podstawie tych kilku podstawowych informacji — np. młody afroamerykanin noszący szerokie spodnie i słuchający rapu, może w naszym umyśle stać się od razu młodocianym kryminalistą. Ocenimy go tak z kilku przyczyn. Po pierwsze dopiero co go poznaliśmy i nie wiemy o nim zupełnie nic. Po drugie, codzienne wiadomości nafaszerowane są informacjami o gangach, do których należą młodzi, czarnoskórzy mężczyźni. Po trzecie, jego luźne spodnie i głośna muzyka z discmana popiera nasze poprzednie przypuszczenie o naleźności do jakiejś grupy, może gangu. Po następnym, znamy przekazy od znajomych, że zaatakował ich właśnie ktoś podobny do nowo poznanego człowieka. Co więcej, kiedy już te wszystkie informacje zostały przeanalizowane przez nasz mózg o wiele łatwiej będzie nam teraz wyłapać zachowania odpowiadające naszym oczekiwaniom. Kiedy okaże się, że chłopak ten jest studentem medycyny i dostaje stypendium sportowe nasza sympatia do niego wcale nie wzrośnie, wręcz przeciwnie! Okaże się, że zawiódł on nasze oczekiwania (więc w pewien sposób nas ukarał) i będziemy go oceniać jeszcze gorzej.

Dlaczego tak się dzieje? Co nas popycha do tego błędnego koła stereotypizacji?

### **STEROTYP JEST WŚRÓD NAS**

Kiedy termin stereotyp został wprowadzony do socjologii w roku 1922 przez Lippmanna, nie miał wydźwięku negatywnego. Uznawało się go za schemat myślenia. Dopiero później okazał się być pierwszym krokiem na drodze do uprzedzeń.

Stereotypy nabywamy w procesie socjalizacji. Jest on tworem lingwistycznym, więc uczymy się go razem z nauką języka. Mimo że dzisiejszy język gestów może być o wiele bardziej wulgarny i dosadny niż słowa to stereotyp nadal pozostaje tworem słownym — jest przekazywany i określany w słowach.

Stereotypy nabywa się bardzo wcześnie. Badania wykazały, że 5 letnie dziecko ma już stereotypy takie jak nastolatek. Rodzice, mimowolnie, wychowując pociechę przekazują jej swój sposób patrzenia na świat. Dzieci, dla których rodzic jest autorytetem, powielają ich zachowania. Można więc pokusić się do tezy, że stereotypy są dziedziczne. Przynajmniej w pierwszym okresie naszego życia, kiedy posiadamy jeszcze zbyt małą wiedzę, aby samemu oceniać otaczający nas świat. Należy tutaj zaznaczyć, że droga przekazywania stereotypów przez rodziców jest dwojaka. Dziecku można albo **wpajać** własne poglądy lub może ono je same **przejąć**, przebywając w środowisku, które Allport nazwał „skażonym”. Zauważono również, że dzieci rodziców o charakterze autorytarnym przejmują ich stereotypy w o wiele większym stopniu, niż dzieci rodziców stosujących tzw. bezstresowe wychowanie.

Stereotypy przenoszą się wieloma drogami. Jako najważniejsze należałoby wymienić popularne żarty (np. o głupich blondynkach), masmedia (np. nagłaśniające negatywny obraz Racionalista.pl



homoseksualistów), lekcje historii (np. w Polsce w ten sposób przenosi się antysemityzm), język propagandy (kiedy specjalnie cechuje się negatywnie pewną grupę osób), a nawet poprzez literaturę piękną.

Należy więc jasno powiedzieć, że stereotyp nie jest cechą charakteryzującą człowieka, a wartością, która cechuje całe społeczeństwo. Jednostki przejmują go od ogółu, a społeczna rola stereotypu wzmacnia się poprzez wpływ jednostek. Dochodzimy więc do momentu, gdzie powstaje błędne koło — nie można nie nauczyć się lub nie poznać stereotypów żyjąc w społeczeństwie, które je posiada (a każde społeczeństwo posiada swoje stereotypy, pierwsze ich przykłady są znane już z hinduizmu i systemu kastowego), a nasza wiedza o nich lub ewentualne stosowanie ich jako modelu poznawczego sprawia, że ich rola w społeczeństwie się wzmacnia.

## TEORIE RZĄDZĄCE ŚWIATEM

Nie można jednak powiedzieć, że stereotypy są złe i należy za wszelką cenę ich unikać. W dzisiejszym świecie, który bombarduje nas informacjami są wręcz konieczne — inaczej nasz mózg oszalałby od nadmiaru danych.

Stereotypy wiążą się z kategoryzacją. Aby mówić o „czarnych przestępcach”, „głupich blondynkach” czy „matkach polkach” niezbędne jest wcześniejsze wyselekcjonowanie takiej grupy. Stwarzamy kategorie, szufladkę w naszym umyśle, do której wrzucamy osoby do niej pasujące. W ten sposób powstają grupy. Istnieją grupy, do których sami należymy, uważając je za grupy **własne** oraz te, do których nie należymy, i których częścią się nie czujemy — czyli **grupy obce**.

To jest właśnie moment powstania podziału — JA — MY - ONI. Gdzie „ja” należę do pewnych grup, zgadzam się z nimi, mam podobne motywy i cechy. Razem stanowimy więc „my”, które jest przeciwstawne do „oni”.

Podział na grupy jest też ważną częścią naszej samooceny. Przynależność do grupy, daje nam poczucie tego, że ktoś myśli podobnie, a probuje nasz sposób patrzenia na świat, stanowi więc dla nas pewnego rodzaju nagrodę. Kiedy spotykamy się z ludźmi myślącymi inaczej nasz sposób rozumowania zostaje zachwiany, pojawiają się pytania: „czy naprawdę nie mam racji?” — jest to dla nas kara. Z tej zależności wynikają daleko idące konsekwencje — mamy skłonność **do faworyzowania własnej grupy, ujednocimamy grupy obce** (uważamy, że wszyscy członkowie grupy obcej są do siebie podobni w cechach charakteru i motywach działania, kiedy w naszej własnej grupie znajdują się jednostki podobne do siebie tylko pod względem jednej bądź dwóch cech czy motywów). Kiedy dodatkowo znamy negatywne przekazy na temat grupy obcej jest nam o wiele łatwiej je przyjąć i zaakceptować. A to właśnie jest sposób w jaki tworzą się stereotypy. Tracą wtedy swój poznawczy, prototypowy charakter, dają nam przekonanie, że wiemy dużo o grupie obcej, kiedy w rzeczywistości wiemy niewiele lub zupełnie nic. „Lepiej byłoby, abyśmy — zamiast zakładać, że nasze błyskawiczne oceny innych ludzi (oparte w znacznej mierze na stereotypach) są zgodne z prawdą - potraktowali owe stereotypowe wyrażenia jako 'domysły wymagające weryfikacji'”. [1]

Wg **teorii tożsamości** poznawczej autorstwa Tajfela i Turnera (1979, 1986) wszyscy mamy potrzebę pozytywnej samooceny. Nie ma więc w tym nic dziwnego, że aby ją zaspokoić umniejszamy wartość innych grup.

Ciekawą zależność między grupami odkryli w 1973r. Billig i Tajfel. Przeprowadzili oni eksperyment, w którym badani mieli za zadanie oszacowanie ile zostało narysowanych na kartce papieru kropek. Następnie podzielono badanych na dwie grupy, mówiąc im, że podział ten nastąpił wg ich trafności w szacowaniu. W rzeczywistości liczba, którą podawali badani w pierwszym etapie nie była nigdzie zapisywana, a podział na grupy był zupełnie przypadkowy. W dalszej części eksperymentu stwierdzono, że nawet kiedy grupa jest grupą minimalną (grupy minimalne — takie, w których nie ma żadnego poważnego kryterium doboru, dobór jest przypadkowy) i tak cechuje się faworyzacją swojej grupy.

Mówiąc o grupach należy również wspomnieć o **teorii konfliktu**, która zakłada, że „stereotypy i uprzedzenia są efektem konkurencji pomiędzy grupami w ubieganiu się o pewne dobra, których zasoby są ograniczone. (...)Stereotypy w tym ujęciu są częścią ideologii usprawiedliwiającej agresję wobec innych”. [2]

Konflikt taki może dotyczyć nie tylko dóbr materialnych, o wiele częściej chodzi o jakies dobra nie fizyczne lub o utrzymanie pozytywnej samooceny.

Inną znaną teorią jest **teoria kozła ofiarnego**. Badacze wysunęli pomysł, iż w czasie niestabilności gospodarczej wzrasta możliwość agresji między grupami.

„Dlaczego jednak ludzie mieliby odczuwać niechęć do grupy, która nie ma nic wspólnego ze źródłem ich frustracji lub gniewu?”. [3] Teoria kozła ofiarnego głosi, „że kiedy jednostka nie może osiągnąć pożądanego celu, rodzą się w niej złość i frustracja i poczucie rozczarowania. Zwykle źle się czujemy, kiedy coś uniemożliwia nam zdobycie tego, czego pragniemy. Złość i wrogość odczuwalna wobec źródła frustracji, mogą pod wieloma względami przypominać negatywne emocje skojarzone z naszą opinią na temat nie lubianej grupy. A ponieważ źródło frustracji i owa obca grupa wywołują w nas podobne emocje często zostają skojarzone w naszej pamięci.” [4]

Wielu badaczy uważa, że teorią kozła ofiarnego można wyjaśnić większość, jeśli nie wszystkie konflikty zbrojne i wojny.

Inną ciekawą teorię, zwaną **teorią względną deprivacji**, opracował w 1959 r. Davis. Stwierdził on, że kiedy człowiek pragnie jakiegoś zasobu (np. zasobu B, który może być wyższym wykształceniem, sportowym samochodem, nowym mieszkaniem itp.) zaczyna się porównywać z osobami, które zasób B już posiadają. Doświadczają wówczas poczucia deprivacji (niezaspokojenia). Na tej podstawie, możemy więc przypuszczać, „że uprzedzenia i wrogość wobec obcych grup rodzą się z poczucia względnej deprivacji.” [5]

## NA ZAKOŃCZENIE

Bariery stereotypów nie przeskoczymy. Czyhają na nas na każdym kroku. Może jednak znając powody ich kształtowania się wyjaśnione w powyższych teoriach będziemy potrafili podejść do oceny innych z pewną dozą rezerwy. Znajdując miejsce w naszych utartych schematach widzenia świata na postrzeganie jednostkowe każdego człowieka.

---

Przypisy:

[1] Todd D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, Gdańsk 2003, passim.

[2] Zdzisław Chlewiński "Stereotypy: struktura, funkcje, geneza; analiza interdyscyplinarna", Kolokwia psychologiczne nr.1 Warszawa 1992.

[3] Todd D. Nelson, Psychologia uprzedzeń, Gdańsk 2003, passim.

[4] Todd D. Nelson, op. cit, passim.

[5] Todd D. Nelson, op. cit, passim.

### **Karolina Piotrowska**

Ukończyła Policealne Studium Reklamy uzyskując tytuł technika organizacji reklamy, obecnie studiuje w Warszawie psychologię kliniczną. Zainteresowania: antropologia kultury, zmiany w kulturach i religiach, wierzenia w demony, złe duchy, upiory, historyczny aspekt okultyzmu, tarot, wampiryzm w ujęciu współczesnym. Współpracuje z [VDay](#), międzynarodowym ruchem działającym na rzecz zakończenia przemocy wobec kobiet.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 25-10-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4427) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4427>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych

do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)